



TARNOWSKI TEATR

im. Ludwika Sobiekiego

Sceny z Umarłej Klasy
według
Tadeusza Kantora
wzrost i kształt sceny
Krzysztof Miklaszewski

90 URODZINY TADEUSZA KANTORA - KWIECIEŃ 2005
† Liceum Tarnów





Krzysztof Miklaszewski

Czy „UMARŁA KLASA” może być... żywa?

15 letnia prawie (1973 - 1987) „służba u Kantora” nauczyła mnie, że energia Mistrza, przekazana jego ludziom zginąć nie może. Więcej, że bez względu na pohukiwania ortodoksów, nie da się wszystkich Jego aktorów zapędzić na ofiarny stos, żegnający ich razem z Mistrzem na zawsze.

Obcowanie wieloletnie z Panem Tadeuszem uświadomiło mi jednak, że ani kopia, ani imitacja Jego sztuki nie ma sensu. Doświadczyć tego mieli Jego aktorzy, grający jakiś czas po jego śmierci Jego teatralne widowiska w nadziei, że w ten sposób „ocalą od zapomnienia”.

Co zatem robić, kiedy młode pokolenia skwapliwie zapytają: co właściwie Kantor nam zostawił, co powinniśmy z Jego Wielkiej Sztuki przejąć, co moglibyśmy... kontynuować?!

Przed dwudziestu laty, jeszcze za życia Mistrza, tuż po premierze trzeciej części teatralnego „pięcioksiągu” Teatru Śmierci, („Niech szczeną artyści” - 1985) ja też stanąłem przed tym dylematem. Wtedy to właśnie uświadomiłem sobie, że Kantorowska Wizja ma niesłychanie silny ...kregosłup i że tym filarem, na którym Kantor buduje teatr swój, jest po prostu Aktor. Co więcej, że fizyczne „bycie”, a nie formalna „obecność” człowieka to najlepszy blejtram dla wizualno-dźwiękowego przekazu. Tak tłumaczyłem sobie wtedy, kiedy na naukowej emigracji na Wyspach Brytyjskich w II-giej połowie lat 80-tych charakter moich spotkań ze studentami lepiej określało słowo „workshop”, aniżeli „lecture”. Próbowałem bowiem doświadczenia wieloletniego treningu w Critcot-2 zrekonstruować.



Tak też powstał zestaw aktorskich ćwiczeń, które dosyć świadomie (narażając się na zarzut „akademickich” filiacji) nazwałem podstawami Nowej Metody.

Jej przydatność dla aktorów każdego typu teatru potwierdziło ponad pół setki spotkań z aktorami kilkunastu krajów (Anglia, Szkocja, Walia, Dania, Szwecja, Niemcy, Rosja, Łotwa, Włochy, Israel, Meksyk, Argentyna, USA) i kilkudziesięciu uczelni artystycznych. Ćwiczenia te, skupiające się wokół 6. problemów (koncentracji - poczucia formy - przyswojenia mechanizacji zachowań - odczuwania kontekstu działania - odkrywania swojego własnego rytmu - kształtowania siebie jako aktora przez analogię z kondycją... zmarłego) prowadziły do wspólnej pracy nad krótką etiudą, sumującą nabyte w czasie ćwiczeń umiejętności.

Najpełniej zaowocowały te próby przeszczepu Kantorowskich doświadczeń w kształtowaniu nowego typu aktora w czasie mojej pracy ze studentami Akademii Teatralnej w Gardzienicach.

Tam okazało się, że etiuda jedna domaga się... następnej. Ich ciąg oznaczał w roku 2001... spektakl „dyplomowy” noszący na dodatek tytuł „Sceny z >Umarłej Klasy<”.

Tytuł skromny (że „Sceny”) i beczelny zarazem (że „z >Umarłej Klasy<”), który wywołał tyleż akceptacji (tych, co widzieli) ileż sprzeciwu a priori (tych, co nie widzieli). A przecież była to „Umarła Klasa” innego pokolenia, tyleż „umarła”, co „żywa”, bo „młoda”, „kolorowa”, „aktualna”; nie po „pierwszej wojnie”, ale po „Afganistanie”; nie po „kryzysie awangardy”, a po „punkowej fali”. Była to „Umarła Klasa” odczytana po „swojemu”, to znaczy po „naszemu” co oznacza, że każdy uczestnik seansu wносił swoją energię i swoją fizis.

Dzisiaj, po czterech latach, po etiudowy scenariusz, sięgający do „strzępów” kilku partytur (Kantor napisał ich co najmniej trzy, a ja - jako realizator filmów dokumentalnych i reaktor rejestracji jestem w posiadaniu dwóch zapisów własnych) sięgam razem z grupą aktorów, skupionych wokół Tarnowskiego Teatru imienia Ludwika Solskiego.

Sięgam nieprzypadkowo. Tarnów jest bowiem dla Kantora i Jego Sztuki miejscem... magicznym. Zwłaszcza, że miejsce gry to szkolna klasa I Gimnazjum (dziś Liceum) imienia Kazimierza Brodzińskiego w tarnowskim gmachu przy ulicy Piłsudskiego. Tutaj, 80 lat temu Pani Helena Kantorowa przyprowadziła do klasy I b dziesięcioletniego Tadzia, którego czekały nie tylko lekcje historii, ale i ćwiczenia fonetyczne i powtórki z łaciny. Tu też chyba zaczęła się kształtować dręcząca go tyle lat wizja klasy szkolnej, która w 1975 zaowocowała „seansem dramatycznym” „Umarłej Klasy” okrzyczanym tuż po premierze przez „Newsweek” „najlepszym spektaklem świata”.

„Umarła Klasa” - najbardziej znany i uznany spektakl Tadeusza Kantora - to była wyrafinowana gra z awangardą. Gra w imię powrotu do dzieciństwa. Powiedział Kantor: Gram z Witkacym! Gram z Schulzem!, Gram z Gombrowiczem! A nie gram Witkacego!, A nie gram Schulza!, A nie gram Gombrowicza! Podobnie i my - tworząc tak jak kiedyś Kantor - postaci ze strzępów wspomnień, ze zlepków snów, ze ścinek lektur, ze śmietnika własnych szkolnych zachowań - gramy z Kantorem.

Grą z Kantorem jest fascynująca szczególnie w roku 2005, w miesiącu kwietniu. Szóstego w Wielopolu Skrzyńskim przyszedł na świat Tadeusz Kantor, syn Mariana i Heleny z Bergerów. Tej samej, która 10-letniego Tadeuszka posadziła w ławce szkolnej tarnowskiego gimnazjum.

KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI

CZĘŚĆ I PREZENTACJA

SEKWENCJE:

1. ILUZJON
2. STANIE - SIADANIE - STANIE - SIADANIE
3. PALCE I OKRZYKI
4. PRÓBY WYJŚCIA I NAGŁA DECYZJA
5. WIELKIE ENTRÉE - PARADA
6. JESZCZE JEDNO WEJŚCIE
7. REPETENT I PIERWSZA SZKOLNA BITWA

CZĘŚĆ II LEKCJE... LEKCJE

SEKWENCJE:

1. LEKCJA „SALOMON”
2. TOAST
3. LEKCJA NOCNA
4. MAJACZENIA HISTORYCZNE
5. REPETENT PO RAZ DRUGI
CZYLI SKRÓCONA LEKCJA FONETYKI
6. KLEKSY FONETYCZNE
7. MINY
8. LEKCJA WOJENNA – WYZWISKA

CZĘŚĆ III EROTYKA I POLITYKA CZYLI

ĆWICZENIA Z TEATRU I RETORYKI

SEKWENCJE:

1. SCENA Z „TUMORA”
(INSCENIZACJA KLASOWA)
2. WIERSZYK
3. PRZEMÓWIENIE
4. MAJÓWKA

CZĘŚĆ IV ZNOWU LEKCJE, A POTEM WYPOMINKI

SEKWENCJE:

1. WIELKIE ENTRÉE – PARADA
2. HIOBOWA WIEŚĆ CZYLI CZYSZCZENIE USZU
3. LEKCJA „PROMETEUSZ”
4. TOAST
5. SZKOLNE ZADUSZKI CZYLI WYPOMINKI

CZĘŚĆ V ZNOWU EROTYKA I ZNOWU PREZENTACJA

SEKWENCJE:

1. DIALOG EGZOTYCZNO-EROTYCZNY
2. WIELKI TOAST
3. NIESPODZIANKA, CZYLI TRIUMF NIEOBECNEJ
4. I ZNOWU PREZENTACJA (DO TYŁU)



NIEOBECNA KAŁGENIUSZ REPETENT



GŁUCHY KOBIEȚA Z WINDOWS PIERSIÓWA

SCENY Z „UMARŁEJ KLASY”

WIDOWISKO na podstawie PARTYTUR, ZAPISKÓW, NOTATEK
TADEUSZA KANTORA

oraz

NOTACJI WŁASNYCH I TEKSTÓW NA NOWO PRZYWOŁANYCH
przez KRZYSZTOFA MIKLASZEWSKIEGO

NIEOBECNA

KAMILA
WINKLER

KAŁGENIUSZ

ZBIGNIEW
KŁOPOCKI

REPETENT

SŁAWOMIR
GAUDYN

MATKA-POLKA

BOGUSŁAWA
PODSTOLSKA

ZOHA

MARZENA
POŹNIAK

OCIEC

WOJCIECH
MICHNO

GŁUCHY

JERZY
OGRODNICKI

**KOBIETA
Z WINDOWS**

JOLANTA
JANUSZÓWNA

PIERSIÓWA

KATARZYNA
BAK-CHUCHACZ

BELFERA

ANNA
NOWICKA

HA-TLET

PRZEMYSŁAW
SEJMICKI

GOYA

MONIKA
KUFEL

OSIOŁ
KRZYSZTOF
MIKLASZEWSKI
PAWEŁ
SANAKIEWICZ

GŁOS MISTRZA

KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI

reżyseria

KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI

opracowanie plastyczne

MAŁGORZATA CZERWIŃSKA

opracowanie muzyczno-dźwiękowe

KRZYSZTOF DOMINIK

współpraca

JERZY MILEWSKI

dźwięk

WAĆLAW KAPŁOŃSKI

światła

WIESŁAW HABEL

aranżacja i wykonanie wersji

Walca Francois

ORKIESTRA ANTYCZNA GARDZIENICE

WALDEMAR RÓŻAŃSKI

inspicjent, sufler

KATARZYNA JĘDRZEJCZYK

20

przygotowanie wokalne NIEOBECNEJ

ELŻBIETA KUZEMKO-RAUSZ

PREMIERA kwiecień 2005

I Liceum Ogólnokształcące im. K. Brodzińskiego w Tarnowie



MATKA-POLKA

ZOHA

OCIEC



BELFERA

HA-TLET

GOYA

Wojciech Markiewicz

Miklaszewski idzie...



W niejasnych i pozbawionych klarowności sytuacjach, na jakie jesteśmy dziś nieustannie narażeni, mało kto mówi o sobie: „Ja”. Kiedyś „pluralis maiestatis” przysługiwało tylko wybranym „z Bożej łaski”, zaimek „ja” pojawiał się w sytuacjach wyjątkowych, by podkreślić wagę listu, dokumentu czy manifestu. Kantor tej formy nadużywał, Miklaszewski, ekscentryk i rzadki dziś okaz starannie wykształconego inteligenta, a przede wszystkim erudyty, prowokacyjnie, ustami Samozwańczej Nauczycielki ze swojego spektaklu „Sceny z >Umarłej klasy<” woła: „EGO IDE...”.

Ciąg dalszy tego wierszyka, który pamiętam z liceum, ułatwia zapamiętanie końcówek deklinacji łacińskiej, jest w tym momencie nieistotny. Tak zresztą, jak i inny wierszyk o młodzińcu, który „pulchram puellam” prawil komplementy. „Pulchram puellam” nie tłumaczę celowo, bo i tak sięgnięcie do słowników. Także dlatego, że pointę tego wierszyka stanowi wejście nauczyciela-magistra, który ucznia „amoribus” tkniętego „capit” za ucho, strofuje słowami: „ora et labora, ale nie z dziewuchą”.

W swoim autorskim spektaklu Miklaszewski-Magister wiele razy „pociąga za ucho” niedouczonej klasowej prowodyrów, a nam przypomina, skąd jesteśmy i dokąd idziemy.

A może „ Umarła klasa ” , którą chcemy w 90. urodziny Tadeusza Kantora i 30. lat od premiery przypomnieć, właśnie w Tarnowie, w I LO, gdzie sam Mistrz miał swoją klasę, patrząc z dzisiejszej perspektywy jest klasą której już nie ma?

Pozostaje tylko zawołać głosem niezującej, znakomitej recenzentki teatralnej z lat 70., a raczej krytyka teatralnego, Marty Fik: „Inteligencjo wróć!”.

Tym razem, zdaje się że od strony sceny zabudowanej ławkami i aktorów - uczniów, których reżyseruje - dyrygując Krzysztof Miklaszewski - dobiega głos: „Jedźmy nikt nie woła...”.

Kolejna Samozwańcza Nauczycielka-BELFERA...

WOJCIECH MARKIEWICZ



Krzysztof Miklaszewski
Pomysłodawca, scenarzysta
i reżyser widowiska
„SCENY Z >UMARŁEJ KLASY<”

przez długie lata określany był mianem CZŁOWIEKA KANTORA. Sprawiała to jego obecność obok Mistrza Tadeusza i Teatru CRICOT-2 przez lat 15. (1973-1987) jako bliskiego współpracownika i aktora (ok. 2000 przedstawień w 7.miu Kantorowskich inscenizacjach), jak i aktywność dokumentalna Krzysztofa Miklaszewskiego. Pośród 30 filmowo–telewizyjnych programów na uwagę zasługuje 10. filmów dokumentalnych, poświęconych Kantorowi, Jego życiu i Jego sztuce.

Miklaszewski jest autorem zarówno pierwszego polskiego filmu dokumentalnego o Teatrze Kantora – „SZATNIA TADEUSZA KANTORA” (1974), jak i ostatniego, tegorocznego dokumentu „JA, KANTOR” (2005), przygotowanego z myślą o obecnym roku, obfitującym w Kantorowskie rocznice (90. lecie urodzin, 15. lecie śmierci, 30. lecie prapremiery najbardziej znanego na świecie Jego spektaklu – „Umarła Klasa” [1975]). Spod pióra krakowskiego krytyka, reżysera teatralnego i filmowego wyszło 6. książek o Kantorze, w tym trzy w językach obcych w znanych zagranicznych wydawnictwach („Encuentros con Tadeusz Kantor”. Mexico 2000. Wyd. Conjunctiones. Conaculta;

„Moi, Tadeusz Kantor”. Paris 2001. Wyd. K-Films Editions; „Encounters with Tadeusz Kantor” London 2002, Wyd. Routledges Harwood). W roku obecnym Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl” przygotowuje drugie, poszerzone anegdotyczno-podróżniczej opowieści Miklaszewskiego „Kantor od kuchni”.

Od roku 1988 Miklaszewski prowadzi pracę pedagogiczną nad sformułowanymi przez siebie (jako rodzaj podsumowania współpracy z Kantorem) ĆWICZENIAMI AKTORSKIMI „NOWEJ METODY”, które sprawdzone w wielu uczelniach artystycznych (obok Wielkiej Brytanii – w USA, Meksyku, Niemczech, Rosji, Łotwy, Finlandii, Danii, we Włoszech) owocują również w niestereotypowym odczytaniu na nowo „Umarłej Klasy” w Tarnowie.



dyrektor naczelny i artystyczny

WOJCIECH MARKIEWICZ

zastępca dyrektora

GRAŻYNA NOWAK

koordynator pracy artystycznej

WIOLETTA ŁAWNIUK

kierownik działu technicznego i administracji

JERZY PRZYSTUPA

zastępca kierownika ds. administracji

EWA ROSA

charakteryzacja

MONIKA PROKOP

rekwizyty

STANISŁAW KUTA

garderobiana

ZOFIA CZAJA

brygadier sceny

BARTŁOMIEJ IWANEK

montażysty

BOGDAN BAUMANN

RYSZARD POCIECHA

ZDZISŁAW MAZUR

pracownia stolarska

JÓZEF KIEŁBASA

pracownia krawiecka

MARIA KAŃDUŁA

JOLANTA KRAJ

pracownia plastyczna

ANDRZEJ KRZYCZMONIK

BOGUSŁAW BILIK

organizacja widowni

MARIA PIJEWSKA-KUDAŚ

MAŁGORZTA GUTWIŃSKA

STANISŁAWA JĘDRZEJC

KRYSTYNA SZAFORZ

projekt plakatu

MAŁGORZATA CZERWIŃSKA

współpraca

ARKADIUSZ KAĆCI

AXEL-PIXEL

opracowanie programu

MAŁGORZATA CZERWIŃSKA

ADAM ŁABNO

*Specjalne podziękowania
dla Dyrekcji i Zespołu Pracowniczego
I Liceum Ogólnokształcącego
im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie
za umożliwienie realizacji spektaklu*



Informacja, bilety: Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego.

33-100, Tarnów, ul. Mickiewicza 4. Tel. (14) 622-12-51,

621-58-66, 622-14-77, 621-02-00.

www.teatr.tarnow.pl



*I Liceum Ogólnokształcące
im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie*